

Toruń, dnia 31 stycznia 2022 r.

Prof. dr hab. Violetta Konarska-Wrzosek

Katedra Prawa Karnego WPiA UMK



**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Adama Müllera pt. *Szkoda i jej kompensacja w prawie karnym*, Gdańsk 2021, ss. 348 w postępowaniu o nadanie stopnia naukowego doktora**

Rozprawa doktorska mgr Adama Müllera podejmuje doniosłą problematykę orzekania o kompensacji szkody wyrządzonej przestępstwem w toku postępowania karnego. Doktorant zasadnie akcentuje, że pokrzywdzony przestępstwem z reguły jest bardziej zainteresowany naprawieniem wyrządzonej jemu szkody lub zrekompensowaniem wyrządzonej krzywdy, niż ukaraniem sprawcy karą kryminalną lub zadaniem dolegliwości innymi środkami penalnymi. Akcentuje również, że od czasu, gdy państwo przejęło *ius puniendi* szkody i krzywdy wyrządzone bezpośrednio przestępstwem innej osobie stały się głównie miernikiem odpowiedniej odłaty za popełniony czyn, a nie podstawą do ich wyrównania. Pokrzywdzony przestępstwem i poniesione przez niego szkody oraz doznane krzywdy zeszyły na dalszy plan, a jego rola sprowadzona została do świadka przestępstwa bez jakichkolwiek praw do dochodzenia roszczeń przy okazji pociągania sprawcy do odpowiedzialności karnej.

Doktorant w swojej pracy dobrze ukazał bardzo powolną ewolucję prawa i procesu karnego w kierunku dostrzegania potrzeby uwzględniania w toku procesu karnego prawa pokrzywdzonego do dochodzenia odszkodowania za szkody wyrządzone przestępstwem w dobrach pokrzywdzonego, wskazując że w polskim prawie karnym dopiero kodeks karny z 1997 r. i to po wielu nowelizacjach, stworzył racjonalny i realny system kompensacji szkód i krzywd doznanych przez pokrzywdzonego przestępstwem, a w razie jego śmierci – osobom najbliższym, których sytuacja życiowa uległa znacznemu pogorszeniu.

Rozprawa doktorska mgr Adama Müllera składa się ze Wstępu, sześciu rozdziałów, Zakończenia, zestawu wykorzystanej Bibliografii i Wykazu tabel oraz wykresów.

We *Wstępie* Doktorant, oprócz wskazania wagi podjętej problematyki i zasygnalizowania ewolucji normatywnych rozwiązań mających na celu umożliwienie pokrzywdzonemu uzyskania rekompensaty doznanych szkód i krzywd oraz krótkiego

przedstawienia zawartości treści poszczególnych rozdziałów, sformułował główną hipotezę badawczą, że „Regulacje polskiego prawa karnego pozwalały i pozwalają na realizację funkcji kompensacyjnej, niezależnie od trudności występujących w praktyce, a wprowadzone od 1 lipca 2015 r. zmiany wynikały ze słusznych założeń ustawodawcy.”, zaznaczając że hipoteza ta nawiązuje do dogmatu „racjonalnego ustawodawcy” (s. 6).

**Rozdział I** rozprawy został zatytułowany *Zagadnienia wprowadzające*. Doktorant podjął w nim kwestię funkcji pełnionych przez prawo karne, trafnie wskazując że funkcja kompensacyjna zaczęła być wyraźnie artykułowana w polskim prawie karnym stosunkowo późno, bo dopiero pod rządami Kodeksu karnego z 1997 r. (s. 11). Podniósł także, że pojęcie kompensacji (restytucji) na gruncie prawa karnego jest rozumiane szerzej, niż na gruncie prawa cywilnego i obejmuje „szkody różnego rodzaju, takie jak: społeczne, indywidualne, majątkowe i niemajątkowe...” (s. 12). Doktorant wskazał także, że ani w prawie cywilnym ani w prawie karnym nie ma legalnej definicji szkody, co skłania do jej sformułowania na gruncie doktryny poszczególnych gałęzi prawa, przy czym – jak wynika z poglądów doktryny i orzecznictwa sądowego - nie musi być to definicja jednolita. I tak, na gruncie prawa cywilnego szkoda jest rozumiana aktualnie *sensu largo* i obejmuje zarówno szkodę majątkową, jak i szkodę niemajątkową, a w zakres szkody majątkowej wchodzi zarówno szkoda rzeczywista (*damnum emergens*), jak i utracone korzyści (*lucrum cessans*) (s. 19). Na gruncie prawa karnego jeszcze niespełna dekadę temu, szkoda była rozumiana wężiej, gdyż nie obejmowała utraconych korzyści, z tego względu że szkoda musiała być rzeczywista i wynikać bezpośrednio z przestępstwa (s. 25-26). Obecnie, po reformie z 2015 r., z uwagi na stosowanie wprost przepisów prawa cywilnego do obowiązku naprawienia szkody – na ogół uważa się – że szkoda w prawie karnym pokrywa się ze szkodą w znaczeniu prawa cywilnego i obejmuje także utracone korzyści (s. 26 i 30), z tą jednak różnicą, że obowiązek naprawienia szkody orzekany w sprawie karnej nie obejmuje odsetek za zwłokę, gdyż one nie mają bezpośredniego związku z popełnieniem przestępstwa (s. 32). Doktorant podkreśla także, że obowiązek naprawienia szkody w prawie karnym pełni nie tylko funkcję kompensacyjną, ale nadal także funkcję represyjną, choć wydaje się że trafniejsze byłoby stwierdzenie, że pełni funkcję represyjno-wychowawczą mającą swoją aksjologiczną podstawę w prawnonaturalnym obowiązku naprawienia wyrządzonej przez siebie szkody.

**Rozdział II** pracy pt. *Naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem w polskim prawie karnym – zarys historyczny* ukazuje, że tradycja finansowego rekompensowania ofierze lub jej bliskim szkód i cierpień wyrządzonych czynem nagannym sięga XX w. p.n.e. Doktorant

poddał w nim w szczególności analizie uregulowania Kodeksów karnych obowiązujących na ziemiach polskich w okresie zaborów i po odzyskaniu niepodległości i literatury przedmiotu pod kątem istnienia instytucji i środków służących możliwości uzyskania przez pokrzywdzonego naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem w wyniku przeprowadzonego procesu karnego. Według ustaleń Doktoranta, ustawa karna z 1852 r. obowiązująca na ziemiach znajdujących się pod zaborem austriackim nie przewidywała możliwości naprawienia szkody lub krzywdy wyrządzonej przestępstwem, odsyłając w tym zakresie na drogę postępowania cywilnego (s. 37-38). Jednak w kilku austriackich ustawach szczególnych była przewidziana możliwość orzekania na wniosek nawiązki jako wynagrodzenie szkody i ewentualnie krzywdy poniesionej przez pokrzywdzonego (s. 38). Obowiązujący w zaborze pruskim KK z 1871 r. – generalnie też nie przewidywał instrumentów służących kompensacji szkód i krzywd wyrządzonych przestępstwem, jednak w niektórych przepisach dotyczących poszczególnych typów przestępstw przewidywał możliwość orzekania nawiązki na żądanie i rzecz pokrzywdzonego przestępstwem (np. przy przestępstwie zniewagi). Orzeczona nawiązka miała wówczas charakter cywilnoprawny i wyłączała dochodzenie dalszych roszczeń o odszkodowanie (s. 40). Na terenach zaboru rosyjskiego, w czasie gdy obowiązywał Kodeks Karzący Królestwa Polskiego w art. 1 ust. 3 ustanowiono jako zasadę, że przestępstwo pociąga za sobą obowiązek wynagrodzenia szkód nim wyrządzonych. Z kolei Kodeks Kar Głównych i Poprawczych przewidywał cały oddział zatytułowany „O wynagrodzeniu strat i szkód”, gdzie w art.62-67 regulowano orzekanie tego obowiązku oprócz kar kryminalnych i jego egzekwowanie. Natomiast w Kodeksie karnym z 1903 r. takiego obowiązku nie przewidziano, niekiedy jednak funkcję odszkodowawczą pełniła kara pieniężna będąca karą dodatkową, a to wtedy gdy była orzekana na rzecz pokrzywdzonego np. posiadacza samowolnie wyciętego lasu (s. 42).

Jak trafnie zauważa Doktorant - KK z 1932 r. nie zawierał specjalnej instytucji ukierunkowanej na zrekompensowanie szkody wyrządzonej przestępstwem. Jedynie art. 62§ 2 tegoż KK przewidywał przy warunkowym zawieszeniu wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności (zasadniczej lub zastępczej) możliwość zobowiązania skazanego by wynagrodził szkody zrządzone przestępstwem w czasie i rozmiarach ustalonych w wyroku „jeżeli stosunki gospodarcze skazanego na to pozwalają”. Niewykonanie tego obowiązku mogło skutkować możliwością zarządzenia wykonania zawieszony kary (s. 46-47). Ówczesne orzecznictwo wynagrodzenie szkody interpretowało cywilistycznie jako równoznaczne z odszkodowaniem (s. 47). KK z 1932 r. nie przewidywał instytucji nawiązki. Nawiązka

występowała tylko w ustawodawstwie karnym pozakodeksowym i mogła być orzekana na ogół na rzecz pokrzywdzonego. Jak zauważa Doktorant, w ustawodawstwie pozakodeksowym można było spotkać niekiedy środki zbliżone do nawiązki w postaci tzw. pokutnego albo zryczałtowanego odszkodowania (s. 48-50). Brak w KK z 1932 r. nawiązki (znanej przecież systemowi polskiego prawa karnego), Doktorant upatruje w rozbieżności poglądów członków Komisji Kodyfikacyjnej co do jej charakteru i funkcji jaką miałyby pełnić na gruncie tego prawa, zwłaszcza w kontekście uregulowań prawa cywilnego (s. 51).

Jak trafnie wykazuje Doktorant, możliwości zobowiązania sprawcy przestępstwa do naprawienia szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu zostały znacznie rozszerzone w Kodeksie karnym z 1969 r. Taka możliwość została wprowadzona przy stosowaniu środków probacyjnych takich jak: warunkowe umorzenie postępowania karnego, warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności oraz przy karze ograniczenia wolności, a nawet przy instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbywania reszty kary pozbawienia wolności. Wówczas przeważało stanowisko, że były to samodzielne podstawy upoważniające do orzekania obowiązku naprawienia szkody, do których miały jedynie odpowiednie zastosowanie przepisy prawa cywilnego (s. 52). KK z 1969 r. również znał instytucję nawiązki, której orzekanie na rzecz pokrzywdzonego lub innych beneficjentów, przewidywał zarówno w przepisach części ogólnej, jak i części szczególnej, przy czym – jak wskazuje Doktorant – pełniła ona przede wszystkim funkcję represyjną, a funkcja kompensacyjna miała charakter jedynie subsydiarny (s. 57) – z czym należy się zgodzić.

Rozdział III i IV rozprawy doktorskiej poświęcone zostały kompensacji szkody wyrządzonej przestępstwem w świetle uregulowań Kodeksu karnego z 1997 r. Zasadnie Doktorant ujął dywagacje w tym względzie w dwóch oddzielnych rozdziałach, omawiając w rozdziale III rozwiązania przyjęte i obowiązujące do czasu wielkiej reformy prawa karnego materialnego i procesowego, która weszła w życie 1 lipca 2015 r., a w rozdziale IV rozwiązania aktualnie obowiązujące.

W rozdziale III rozprawy zatytułowanym *Naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem przed wejściem w życie ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 396)*, Doktorant poddał szczegółowej analizie i ocenie przede wszystkim fakt usytuowania obowiązku naprawienia szkody w art. 39 k.k. czyli w katalogu środków karnych oraz treść art. 46 k.k. W tym miejscu trzeba postawić Doktorantowi pierwszy poważny **zarzut**, że nie pokazał ewolucji w zakresie nazwy i treści tego środka ani przesłanek jego orzekania z art. 46 k.k. ani w pierwotnej wersji KK, ani po kolejnych

nowelizacjach, a rozpoczął swoje dywagacje od rozbudowanej nazwy tego środka i poszerzonego zakresu jego stosowania jakie nastąpiły po kolejnej już nowelizacji tych uregulowań, która miały miejsce w dniu 5 listopada 2009 r., a która weszła w życie 8 czerwca 2010 r. (zob. s. 60). Jest to tym bardziej niezrozumiałe, że Doktorant wcześniej poddawał wnikliwej analizie regulacje ustawodawstw karnych obowiązujących w Polsce przed wejściem w życie KK z 1997 r. Prześledzenie i pokazanie zmian dotyczących obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę pod rządem obowiązującego Kodeksu karnego wydaje się szczególnie doniosłe dla pełnego ukazania ewolucji koncepcji co do zakresu przedmiotowego i charakteru prawnego tego środka oraz zdania sobie sprawy z konieczności wychodzenia naprzeciw prawom i interesom osób pokrzywdzonych przestępstwem oraz ich słusznym roszczeniom o charakterze odszkodowawczym, do czego zostaliśmy zobowiązani aktami prawnomiędzynarodowymi.

W rozdziale tym, Doktorant szczegółowo przeanalizował i omówił obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę mający status środka karnego oraz orzekanie tegoż obowiązku przy środkach probacyjnych i przy karze ograniczenia wolności. Omówił także nawiązkę orzecaną na rzecz pokrzywdzonego zamiast obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie art. 46 § 2 k.k. oraz na rzecz innych podmiotów na podstawie art. 47 k.k. i jej charakter prawny oraz pełnione funkcje. W rozdziale tym zawarł kilka ważnych spostrzeżeń, w tym w szczególności, że od noweli KK z 2009 r. nastąpiło rozwianie pojawiających się wątpliwości co do zakresu pojęcia szkody w prawie karnym, gdyż ustawodawca wprowadzając obok obowiązku naprawienia szkody obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę opowiedział się tym samym za ścisłym, wąskim rozumieniem szkody i odróżnieniem szkody majątkowej od szkody niemajątkowej, czyli krzywdy (s. 62). Doktorant, podjął także istotną kwestię orzekania obowiązku naprawienia szkody przy współsprawstwie i wskazał na różne, formułowane koncepcje w tym względzie, przychylając się do poglądu wyrażonego w uchwale SN z 2000 r. że obowiązek ten może być nakładany zarówno solidarnie, jak i w częściach równych lub *pro rata parte* w zależności od konkretnego przypadku (s. 67-68). Wskazał też, że sąd w wyroku nie musi i nie powinien określać terminu wykonania obowiązku naprawienia szkody, gdyż ten nadchodzi wraz z datą uprawomocnienia się wyroku (s. 69).

Wnikliwe i interesujące są rozważania Doktoranta dotyczące nawiązki w okresie, gdy miała ona formalny status środka karnego. Jednak konkretne uregulowania jej dotyczące zawarte w części ogólnej i części szczególnej Kodeksu karnego wskazują że charakter nawiązki

był niejednolity (s. 96). I tak, jak trafnie zauważa Doktorant, nawiązka określona w art. 47 k.k. „była środkiem o charakterze wyraźnie penalnym, jej orzeczenie nie było limitowane wysokością wyrządzonej przestępstwem szkody”. Jej limit wynikał jedynie z art. 48 k.k. Konkludując stwierdza, że nawiązka o której mowa w art. 47 §1 i § 2 k.k. miała wyłącznie charakter represyjno-wychowawczy (s. 97). Odnośnie nawiązki orzekanej na podstawie art. 47 § 3 k.k., Doktorant stwierdza, że gdy była ona orzekana na rzecz pokrzywdzonego to miała charakter kompensacyjny, natomiast gdy była orzekana na rzecz Funduszu to pełniła funkcję represyjną. W tym miejscu zarzucić można Doktorantowi, iż sformułowana przez niego teza o funkcji kompensacyjnej nawiązki z art. 47 § 3 k.k. nie przystaje do treści tego przepisu, który nie przewidywał orzekania nawiązki na rzecz pokrzywdzonego, a jedynie na rzecz innych podmiotów. Wątpliwości budzi też ocena dokonana przez Doktoranta dotycząca nawiązki orzekanej za zniesławienie lub zniewagę, co do których stawia tezę, że jest ona środkiem pełniącym przede wszystkim funkcję represyjną (s. 99). Wydaje się, że Doktorant nie dokonał w tym przypadku dostatecznego rozróżnienia charakteru prawnego nawiązki od pełnionych funkcji, zwłaszcza z uwagi na jej beneficjenta. Niewątpliwie do 1 lipca 2015 r. nawiązka była środkiem karnym i pełniła funkcje penalne, ale gdy była orzekana na rzecz pokrzywdzonego przestępstwem przynajmniej równorzędną była funkcja kompensacyjna. Zgodzić się natomiast należy z Doktorantem, że nawiązka orzekana na rzecz pokrzywdzonego zamiast obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46 §2 k.k. jeszcze przed reformą z 2015 r. pełniła przede wszystkim funkcję kompensacyjną a ponadto, jak każdy środek karny, pełniła w pewnej mierze także funkcję represyjną (s. 106). Znaczące są rozważania Doktoranta o charakterze porównawczym dotyczące nawiązki i świadczenia pieniężnego oraz świadczenia pieniężnego i obowiązku naprawienia szkody, w których zestawia ze sobą te środki wskazując na ich podobieństwa i różnice (s. 108-109). Podkreśla przy tym, że świadczenie pieniężne o niezmiennym statusie środka karnego zawsze pełniło funkcję represyjno-wychowawczą, natomiast nigdy nie pełniło funkcji kompensacyjnej, choć nie można nie zauważyć – jak to zaznaczają niektórzy – że stanowi ono m.in. formę zryczałtowanego odszkodowania i zadośćuczynienia dla szczególnego „zbiorowego pokrzywdzonego” jakim jest całe społeczeństwo i w tym sensie służy kompensacji ciężarów przez nie poniesionych (s. 107).

W rozdziale III na s. 82 odnotować należy popełnienie pewnego błędu polegającego na pomyleniu pojęć. Doktorant rozprawiając o skutkach prawnych niewywiązania się przez skazanego na karę ograniczenia wolności z nałożonych obowiązków pisze o konieczności orzeczenia kary zamiennej zamiast zastępczej w oparciu o art. 65 §1 i 2 k.k.w.

orzekania w oparciu o przepisy prawa cywilnego w przypadku współsprawstwa regułą powinno być jego nakładanie solidarne z racji wspólnego dopuszczenia się czynu niedozwolonego ((s. 120-122). Doktorant zauważa także, że sytuacja majątkowa sprawcy nie powinna mieć znaczenia dla orzeczenia obowiązku naprawienia szkody i jego wysokości, która co do zasady powinna być pełna (s. 122). Charakter kompensacyjny tego środka sprawia, że nie ma przeszkód do jego orzekania w razie skazania sprawcy na karę dożywotniego pozbawienia wolności (s. 122).

W ramach dywagacji dotyczących nakładania obowiązku naprawienia szkody, a w razie możliwości także obowiązku zadośćuczynienia za doznaną krzywdę albo zamiast tych obowiązków nawiazki – prowadzonych w ramach instytucji warunkowego umorzenia postępowania, Doktorant stawia tezę o obligatoryjności a nie fakultatywności orzeczenia także zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z odpowiednią argumentacją, przy czym zwraca też uwagę na zmianę użytego w art. 67§3 k.k. zwrotu z cywilistycznego „zobowiązuje” na określenie bardziej karnistyczne „nakłada” obowiązek – co wskazuje na warunek karnoprawy tego obowiązku, a nie tylko realizację funkcji kompensacyjnej (s. 129-132). Co więcej, Doktorant stawia w pełni uzasadnioną tezę, że obowiązek naprawienia szkody i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę orzekane przy warunkowym umorzeniu postępowania karnego – nie stanowią środka kompensacyjnego, choć niewątpliwie pełnią funkcję kompensacyjną (s. 132).

Przy rozważaniach na temat obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę prowadzonych w ramach instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary, Doktorant zasadnie twierdzi (i polemizuje z orzeczeniem SN z 2017 r.), że możliwe jest tylko nałożenie obowiązku naprawienia szkody majątkowej, natomiast nie jest możliwe zobowiązanie skazanego do zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, gdyż art. 72 § 3 k.k. takiej możliwości nie przewiduje. Zasadna wydaje się także druga teza Doktoranta, że jeśli pokrzywdzony złoży wniosek o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w trybie art. 46 k.k., to sąd ma obowiązek je orzec na tej podstawie i z racji orzeczenia tego środka kompensacyjnego ma zamkniętą drogę do orzeczenia obowiązku naprawienia szkody jako obowiązku probacyjnego, z uwagi na zastrzeżenie sformułowane w art. 72 §3 *in fine* k.k. (s. 138). Zgodzić się także trzeba z poglądem Doktoranta, że stosując warunkowe zawieszenie wykonania kary nie można obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody orzekać jako obowiązku probacyjnego na podstawie art. 72 § 3 k.k. nałożyć solidarnie w razie współdziałania przestępnego, jednak argumentacja podana przez Doktoranta na poparcie tej tezy nie jest

**Rozdział IV rozprawy zatytułowany *Naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem de lege lata*** zawiera dywagacje dotyczące aktualnego stanu prawnego z niezbędnym zaakcentowaniem wprowadzonych zmian normatywnych i konsekwencji wynikających z tego faktu. Na wstępie Doktorant podnosi, że wraz ze zmianą prawnokarnego statusu obowiązku naprawienia szkody i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę ze środka karnego na środek kompensacyjny – funkcja kompensacyjna wysunęła się na pierwszy plan, a funkcja represyjna zeszła na drugi (s. 112). Następnie podejmuje istotny, z praktycznego punktu widzenia, problem stosowania względnie braku zastosowania zasady intertemporalnej z art. 4 § 1 k.k., przychylając się do poglądu większości przedstawicieli doktryny, że będzie ona miała zastosowanie i sąd orzekający będzie musiał zastanowić się czy w danym przypadku regulacja sprzed 1 lipca 2015 r. nie była względniejsza dla sprawy i zdecydować w oparciu o który kształt ustawodawstwa karnego – oceniać czyn i wyrokować (s. 112-113). Wiele uwagi poświęca aktualnemu zakresowi pojęcia szkody utożsamiając je wyłącznie ze szkodą majątkową, obejmującą zarówno *damnum emergens*, jak i *lucrum cessans*, wyraźnie oddzielając je od szkody niemajątkowej (krzywdy), której kompensata odbywa się m.in. przez orzeczenie zadośćuczynienia, przy czym przychyła się do poglądu że podstawą prawną orzekania tych środków kompensacyjnych jest wyłącznie art. 46§1 k.k. a nie odpowiednie przepisy prawa cywilnego, w tym w szczególności art. 415 k.c. (s. 114). Natomiast w kwestii metody ustalania wysokości poniesionej szkody za właściwą uznaje metodę dyferencyjną, która polega na porównaniu trzech stanów majątkowych pokrzywdzonego: aktualnego, uprzedniego i hipotetycznego, z tym że w przypadkach trudności, aby nie przedłużać postępowania karnego, sąd powinien orzec zamiast obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia – nawiązkę (s. 115-116). Zastanawiając się, dlaczego ustawodawca pozostawił sądowi decyzję w przedmiocie orzekania obowiązku naprawienia całej czy tylko części szkody, Doktorant dochodzi do wniosku, że powodów może być kilka, w tym wcześniejsze naprawienie części szkody, zgromadzone dowody nie pozwalają na jej pełne ustalenie, jak też wzgląd na ewentualne przyczynienie się pokrzywdzonego do powstania szkody (s. 116-117). Kolejna rozważana kwestia dotyczy możliwości miarkowania wysokości odszkodowania na podstawie art. 440 k.c. Zdaniem Doktoranta nie jest wykluczona, ale powinna mieć wyjątkowe zastosowanie (s. 118) Doktorant zauważa i odpowiednio argumentuje dlaczego mimo, że do obowiązku naprawienia szkody stosuje się przepisy prawa cywilnego to nadal nie ma podstawy do ewentualnego zasądzenia odsetek (s. 119-120). Odnośnie do terminu realizacji obowiązku naprawienia szkody wskazuje, że jest nim moment uprawomocnienia się wyroku (s. 120). Po zmianie statusu obowiązku naprawienia szkody na środek kompensacyjny poddany reżimowi



konsekwentna i zbyt jasna (s. 140). Zdaniem Doktoranta, pokrzywdzony przestępstwem ma prawo złożyć wniosek o nałożenie obowiązku naprawienia szkody jako obowiązku probacyjnego i sąd powinien to uczynić przy złej sytuacji finansowej sprawcy, pomimo braku uregulowania w tym względzie (s. 142). Uważa też, że ugoda zawarta uprzednio z pokrzywdzonym w cywilnym postępowaniu pojednawczym co do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem a dotąd nie wykonana nie stoi na przeszkodzie do zobowiązania skazanego do naprawienia tej szkody w trybie art. 72 § 3 k.k.(s. 141).

Sporo uwagi Doktorant poświęcił w swej pracy wykonaniu orzeczonego obowiązku naprawienia szkody. Szczególnie doniosłe z punktu widzenia pokrzywdzonego są kwestie doręczania tytułu egzekucyjnego i nadawania jemu klauzuli wykonalności oraz kolejność zaspokajania roszczeń pokrzywdzonego (s. 144-148). Zajął się w swej pracy także orzekaniem o obowiązku naprawienia szkody przez sąd penitencjarny przy udzielaniu skazanemu na karę pozbawienia wolności warunkowego przedterminowego zwolnienia z dalszego jej odbywania, co stanowi wyraz odpowiedniej dbałości o interesy pokrzywdzonego przestępstwem i jego poczucie sprawiedliwości. M.in. z tego punktu widzenia istotna jest możliwość albo obowiązek (po udzieleniu pisemnego upomnienia przez kuratora) odwołania warunkowego przedterminowego zwolnienia z powodu uchylania się warunkowo zwolnionego z zakładu karnego od nałożonego obowiązku naprawienia szkody lub środków kompensacyjnych, przewidziana w art. 160 §3 i 4 k.k.w.

W kwestii orzekania nawiązki zamiast obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w aktualnym stanie prawnym, Doktorant sformułował kilka istotnych tez. Przede wszystkim mając na uwadze zmieniony status nawiązki wskazuje, że ma ona obecnie przede wszystkim charakter kompensacyjny, ale nie została pozbawiona całkowicie funkcji represyjnej (s. 155). Podziela pogląd, że nawiązka ma mieszany cywilno-karny charakter (s. 156), że nawiązka orzekana na rzecz pokrzywdzonego nadal pełni funkcje zryczałtowanego odszkodowania (s. 157). Z kolei nawiązka orzekana na rzecz różnych Funduszy ma nadal charakter represyjno-wychowawczy (s. 157). Nawiązka orzekana za przestępstwo wyrębu drzewa w lesie w celu przywłaszczenia z art. 290 k.k. ma przede wszystkim charakter odszkodowawczy, a represja występuje jakby przy okazji (s. 160). Jeśli chodzi o nawiązkę orzekaną na podstawie art. 46 §2 k.k. na rzecz osoby bliskiej zmarłego pokrzywdzonego w wysokości do 200 000 zł. to w sytuacji, gdy tych osób uprawnionych jest więcej nawiązka do tej kwoty może być orzeczona na rzecz każdej z nich, jednak przy szkodzie majątkowej ich suma nie powinna przekraczać kwoty szkody wyrządzonej przez sprawcę (s.

165). Przy nawiązce orzekanej w miejsce obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę orzekanej jako obowiązek probacyjny przy warunkowym umorzeniu postępowania karnego, Doktorant zauważa że alternatywa ta została wprowadzona dopiero po zmianach w k.k. z 2015 r. (s. 165).

**Rozdział V rozprawy pt. *Kompensacja szkody wyrządzonej przestępstwem w ujęciu proceduralnym*** został poświęcony w głównej mierze powództwu adhezyjnemu, możliwości zasądzenia odszkodowania z urzędu oraz konfrontacji tych instytucji procesowych z instytucją prawa materialnego orzekania o obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej w oparciu o art. 46 k.k. Po szczegółowych dywagacjach w tej materii konkluzja Doktoranta jest taka, że wystąpienie z wnioskiem o naprawienie szkody było dla pokrzywdzonego pod wieloma względami korzystniejsze, niż występowanie z powództwem adhezyjnym. Dobrze więc się stało, że usunięto te dwie instytucje z polskiej procedury karnej. Był ich nadmiar, co powodowało że zarówno pokrzywdzony, jak i organy miały problem którą z nich wybrać dla dochodzenia i zasądzenia uzasadnionych roszczeń odszkodowawczych wynikających z przestępstwa (188-197).

W rozdziale tym na s. 176 odnotować należy nieprawidłowość warsztatową w postaci zastosowania podwójnego odesłania (623 i 624) do przypisów.

**Rozdział VI rozprawy zatytułowany *Badania i ocena zmian legislacyjnych*** to rozdział poświęcony w dużej mierze przedstawieniu przeprowadzonych przez Doktoranta badań empirycznych dotyczących funkcjonowania w praktyce wymiaru sprawiedliwości instytucji prawa karnego materialnego w postaci nawiązki i procesowego w postaci powództwa adhezyjnego, które miały umożliwić pokrzywdzonemu przestępstwem uzyskanie w toku procesu karnego obowiązku naprawienia szkody i krzywdy wyrządzonej przez sprawcę. Doktorant dokładnie przedstawił cel badań (s. 203), sformułował ogólny problem badawczy w postaci pytania „Czy zakres regulacji związanych z naprawieniem szkody w polskim prawie karnym realizuje funkcję kompensacyjną i jaki wpływ na jej realizację miała reforma prawa karnego z 2015 r.” (s. 205). Mając to na uwadze, Doktorant sformułował hipotezę badawczą zakładającą, że „Regulacje polskiego prawa karnego pozwalały i pozwalają na realizację funkcji kompensacyjnej, niezależnie od trudności występujących w praktyce, a wprowadzone od 1 lipca 2015 r. zmiany wynikały ze słusznych założeń ustawodawcy” (s. 205). Ponadto, Doktorant sformułował kilka bardziej szczegółowych problemów i hipotez badawczych (s. 205-206). Celem odpowiedzi na postawione pytania, Doktorat dokonał analizy orzecznictwa

sądowego z lat 2012-2017 wykorzystując metodę badań ankietowych docierając w trybie dostępu do informacji publicznych do niemal wszystkich sądów w Polsce (co należy podkreślić) i uzyskania tą drogą niezbędnych danych w zakresie liczby spraw, w których orzeczono nawiązkę lub wniesiono powództwo adhezyjne (s. 207-210). Te dane wskazują, że „w praktyce dużo częściej orzekano nawiązkę, niż powództwo cywilne w ramach postępowania karnego” (s. 210), przy czym ze szczegółowych analiz wynika, że ten stosunek wynosił 10:1 (s. 224). To oznacza, że „uprawnieni częściej wnioskowali o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46§ 1 k.k. – sądy natomiast alternatywnie w wielu przypadkach orzekały nawiązki. Wynika z tego, że sądy często w praktyce nie były w stanie ustalić rzeczywistej szkody i nawiązka jako forma zryczałtowanego odszkodowania była jakimś rozwiązaniem.” (s. 210-211). Przyznać trzeba, że są to ważne ustalenia recenzowanej pracy.

W *Zakończeniu* rozprawy, Doktorant wskazuje, że badania przez niego przeprowadzone i zaprezentowane w pracy potwierdzają słuszność wyeliminowania z systemu polskiego prawa karnego powództwa adhezyjnego oraz przyznania nawiązki charakteru środka kompensacyjnego, nie pozbawionego jednak funkcji represyjnej (s. 228) – co gruntownie uzasadnił. Podsumowując Doktorant stwierdza, że zmiany które nastąpiły w obszarze kompensacji po reformie prawa karnego, która weszła w życie z dniem 1 lipca 2015 r. są zmianami pozytywnymi, choć dostrzega nadal pewne mankamenty obecnych uregulowań (s. 233).

Oceniając recenzowaną rozprawę doktorską mgr Adama Mullera mogę stwierdzić, że Doktorant w sposób oryginalny rozwiązał istotny problem naukowy dotyczący szkody i wszystkich aspektów jej kompensacji w toku postępowania karnego. Wykazał się przy tym ogólną wiedzą teoretyczną z zakresu prawa karnego materialnego, procesowego i wykonawczego a nadto prawa i procesu cywilnego oraz umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej z zastosowaniem licznych, odpowiednich metod badawczych wykorzystywanych na ogół w naukach prawnych. Tym samym spełnił warunki stawiane rozprawom doktorskim określone w art.13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 1789), co sprawia, że może być ona podstawą dalszego procedowania w przewodzie doktorskim.

*U. Wrzosek*

Prof. dr hab. Violetta Konarska-Wrzosek